Nr 3. ROK 1838. CZWARTEK 4 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Telesfora Męcz.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Swiatosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27 8".‴ 584	—11°, 6	0," 69	Zaden	Pogoda	
3 2	8, 467	— 6 6	o, 95	WPł. Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
10	8, 758	— 10 . 4	0. 70	Pn Wschodni słaby	Pogoda	

Cześć Urzedowa.

OBWIESZCZENIE.

Nro 5,598.

SĘDZIA TRYBUNAŁU I. INSTANCYI.
Kommissarz upadłości handlu starozakonnego Jakóba Jasmin.

W wykonaniu art. 40 kod. handl. ks. III. wzywa wierzycieli upadłego handlu starozakonnego Jakóba Jasmin, a mianowicie 1. Hejmana Lorol, 2. braci Dyrenfort, 3. Dawida Elsner, 4. Hejmana Oppenheim, 5. Jeremiasa, 6. Wolfa Schwerin, 7. Finstera i Mütze, i 8. Louis Derof w Wrocławiu, 9, Adolfa Majer Reichencheim, 10. Samuela Oppenheim et Comp, 11. Köhlera Lipmann, 12. Heinricha Krug, 13. J. C. Löwy w Lipsku. 14. Józefa Grünbaum et sohn, 15. Gecla Rakower, 16 Mojżesza Hochgellerter, i 17. Wolfa Hirschfeld w Krakowia, aby się w dniu 25 stycznia 1838 roku o godzinie 3 z południa w sali audyencyonalnej Trybunału I. Instancyi Wydziału II. przed delegowanym sędzią kommissarzem upadłości stawili i stósownie do art. 44 powyż powołanego prawa, potrójną listę potrzebnéj liczby syndyków tymczasowych, od wyboru Trybunału I. Instancyi zawisłych złożyli.

Kraków dnia 15 Grudnia 1837 r.

(3r.) *Pareński* Zastęp. Sęd.

OBWIESZCZENIE.

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: konie, kocz, bryczki, krzeszła, komoda, szafy, lustro, landszafty, szkło różne i inne sprzęty domowe, w dniu 5 stycznia r. b. 1838, to jest: w piątek o godzinie 10 z rana, w domu pod L. 218 na Groblach przy Krakowie stojącym, sprzedanemi zostaną przez publiczną licytacyą. Chęć kupna mający, zechcą się zejść na czas i miejsce oznaczone.

Kraków dnia 2 stycznia 1838 r.

Karol *Koisiewicz* Kom. Sąd.

W dniu 9 stycznia 1838 r. o godzinie 9 z rana w gmachu Sukiennice zwanym sprzedanemi zostaną przez publiczną licytacyą zajęte ruchomości, jako to: koszule męzkie,

surdut, spodnie, fajki, sztuciec, zegar stołowy i t. p. O czém chęć licytowania mających zawiadomiam.—Zaś w dniu 12 stycznia 1838 r. o godzinie 10 z rana w drodze exekucyi sądowéj wypuszczone zostaną przez publiczną licytacyą w dzierzawę trzech letnią wszelkie dochody z kamienicy w mieście Krakowie przy nlicy Mikołajskiéj pod L. 649 w gminie V. miejskiéj, sytuowanéj. Chęć licytowania mających, zaopatrzonych w *vadium* 100 złp. na czas i miejsce oznaczone podpisany zaprasza, warunki dzierżawy przed rozpoczęciem licytacyi w miejscu odczytane będą.

Kraków dnia 30 grndnia 1837 r.

Ignacy *Piekarski* Kom. Sąd.

Część Polityczna.

Wiadomości z Poczty Wczorajszéj.

— *Paryż* 25 *Grudnia.* —

Według ostatnich wiadomości z Hiszpanii główna kwatera D. Carlosa, znajdowała się jeszcze dnia 15 w Amurrio; — Espartero stał w okolicach Logrono. — Rząd madrycki niemiał dnia 17 żadnych wiadomości od wojsk północnych. Kilku kuryerów niedoszło, ponieważ związki są przecięte przez karlistów. Espartero znajdował się d. 9 w Lagrona na czele 4 szwadronów jazdy i 5 batalionów piechoty. Jenerał karlistowski Garcia ma go ciągle na oku. Pantaleon Bone, dowódzca partyzantów, objawiony został przez karlistów w Sierra de Olbaracin, i tylko prawie cudem potrafił sam ze swoim adjutantem, ratować się ucieczką. Dwie kompanije, z których jego korpus się składał wzięte zostały do niewoli, — i wszyscy ludzie rozstrzelani przez karlistów, ponieważ Pantaleon Bone, uczynił toż samo z oddziałem karlistów który mu przed kilku dniami wpadł w ręce. —

Wiadomości z poprzednich Poczt.

— *Z Berlina* 23 *Grudnia.* —

Słychać, że zamiarem jest rządu, kazać bić dwutalarowe sztuki, coby zbliżyło dużo rachubę monety używanéj w Niemczech północnych do pruskiéj, dwa albowiem takie talary dubeltowe, czyniłyby 7 złotych okrągło.

Wydawany w Leodium *Journal historique et literaire*, pismo w miesięcznych poszytach wychodzące, został zakazany w Prusiech, z powodu artykułów nieprzychylnych rządowi tutejszemu, często umieszczanych.

— *Paryż* 19 *Grudnia.* —

Dnia wczorajszego miało miejsce otwarcie posiedzeń izb obudwóch na r. 1838. Już o godzinie 10 otwarte były dla publiczności miejsca w izbie deputowanych, które bezzwłocznie zapełniono. Urządzenie wewnętrzne sali było takie same, jak w roku zeszłym; tron wznosił się pod baldachimem na tém samém miejscu gdzie zwykle bywa bióro prezesa; po prawéj i lewéj stronie tronu stały krzesła z poręczami dla synów królewskich; nieco daléj i przy estradzie przodkowéj, ustawiono ławki dla marszałków, wielkich urzędników legii honorowéj i deputacyi rady stanu; parowie zasiedli ławice po prawéj stronie i w środku prawym deputowani których było jakie 350, zajęli resztę miejsc; członkowie ciała dyplomatycznego mieli oddzielną dla siebie trybunę. O godzinie 1, wystrzały armatnie zapowiedziały wyjazd króla z Tuilleryów. W kilka minut potém przybyła królowa z xiężną Orleans, z xiężniczkami Adelaidą i Klementyną, oraz z xięciem Montpensier, do sali. Niebawnie dały się słyszeć głośne okrzyki: Niech żyje król! zapowiadające przybycie samego monarchy. N. Pana przyjmowali u podwoi sali tronowéj, kanclerz Francyi baron Pasquier na czele wielkiéj deputacyi izby parów, i p. Nogret pełniący obowiązki prezesa izby deputowanych jako najstarszy wiekiem, na czele wielkiéj deputacyi tejże. Gdy król wszedł

do izby posiedzeń powstało całe zgromadzenie i przyjęto Najjaś. Pana nieustającém okrzykiem: Niech żyje król! Król pozdrowiwszy zgromadzenie zasiadł na tronie. Po bokach zajęli miejsce xiążęta Orleans, Nemours (mający lewą rękę na przepasce), i Aumale; krzesło dla xięcia Joinville, odbywającego teraz żeglugę morską, stało próżne. Król zagaił posiedzenie, mową następującą: — »Mości panowie parowie i deputowani! Francya jest swobodna i spokojna. Jéj pomyślność szybkim wzrasta krokiem, utwierdzają się instytucye, wzmaga się coraz silniéj zaufanie w trwałości tych ostatnich. — Przywrócenie panowania praw, pozwoliło mi iść za popędem serca mego. Wielki czyn, którego pamięć drogą mi zawsze będzie, amnestya, służy za dowód mocy rządu mojego. Czyn ten zaspokoił umysły, osłabił wpływ niecnych namiętności, usuwa coraz daléj plany nieporządku. — Było wolą moją zgromadzić kolegia wyborcze. Ufność moja do kraju niezostała zawiedziona. Znajdę w Wpanach to prawe współdziałanie, którego od lat siedmiu udzielały mi izby, ażeby zapewnić Francyi dobrodziejstwa porządku i pokoju. — Mogę sobie powinszować szczęścia w tém co się dotycze stósunków moich z wszystkiemi mocarstwami zagranicznemi, tém więcéj że nigdy podobno nie zdawał się pokój powszechny lepiéj zabezpieczonym. — Tymczasem wyniszcza jeszcze wojna domowa półwysep; królowa rejentka dzierży odważnie i z wytrwałością prawa swéj dostojnéj córki królowy Izabelli II. Ja z mojéj strony nie przestaję wypełniać wiernie warunków poczwórnego przymierza i mam nadzieję pomyślnego wypadku sprawy, obudzającéj zupełnie współuczucie nasze.—Małżeństwo mego najstarszego syna, uzupełniło wszystkie życzenia moje. Od wspomnień tego wypadku, będącego źródłem wielokrotnego szczęścia dla rodziny mojéj, będzie nieodłączną pamięć licznych dowodów przychylności, któremi Francya, izby i mieszkańcy téj stolicy, otoczyli młodą 'xiężniczkę przybywającą tutaj dla zajęcia miejsca w gronie dzieci moich. — Druga moja córka, xiężniczka Marya, weszła także w związki, które niemogą jak tylko utwierdzić przyjazne stosunki nasze z sąsiedniemi krajami. — W Afryce spełniły się oczekiwania nasze. Chorągiew francuzka powiewa na murach Konstantyny. Mogło zwycięstwo zdziałać niekiedy więcéj dla Francyi, ale sława i zaszczyt jéj oręża, świetniéj się nigdy nie odznaczył. Mój syn, xiąże Nemours, miał należny mu udział w niebezpieczeństwach. Młodszy brat jego chciał się z nim połączyć chciał należeć do wspólnych trudów i niebezpieczeństw które oddawna już podzielają z wojskiem synowie moi. Ich krew jest własnością kraju, tak jak krew wszystkich jego dzieci. (Głośne oznaki radości). W chwili, w któréj zanoszę modły dziękczynne za opiekę udzieloną orężowi naszemu, należy mi opłakiwać wraz z wami, stratę tylu walecznych poległych na polu chwały. Ojczyzna skrapia ich grobowce łzami czułości i wdzięczności. Już naprzód uznała to wszystko co rozporządziłem, ażeby dogodzić powszechnéj żałości, zaspokoić oraz dług należny od Francyi jéj bohaterskim podporom. Będzie Wpanom przełożony projekt do prawa ażeby dać dowód wdzięczności narodowéj wdowie i dzieciom walecznego jenerała Damrémont. Do pierwszéj godności wojskowéj, wyniosłem sędziwego wojownika, który zastąpił go w dowództwie, a jak sam powiada, nie widział w swym długoletnim zawodzie nic takiego, do czegoby młodzi nasi wojownicy zdolni nie byli. Tak jak na wschodzie Algieru, podobnież i na zachodzie, życzyłem sobie pokoju, ale uporność beja dowodzącego w Konstantynie, zmusiła nas do przekonania raz jeszcze krajowców posiadłości naszych w Afryce, że wszelkiego oporu zrzec się powinni. Na zachodzie została zawarta kon-

wencya, któréj warunki ściśle są wykonywane, która oraz pomyślne wydała dotąd skutki.— Będzie Wpanom przedłożony dokładny rzut oka na położenie nasze w Afryce, mnie zaś wypadnie zażądać od Wpanów tych środków, jakie do utwierdzenia posiadłości naszéj są potrzebne. — Z portów naszych wypłynęli już posłannicy, aby usunąć trudności stojące już oddawna na przeszkodzie wykonaniu przyjętych przez wyspę Haiti względem Francyi zobowiązań. O tymże samym czasie udaje się część potęgi naszéj, ku wybrzeżom Mexyku, ażeby zapewnić sprawiedliwość i niebezpieczeństwo Francuzom w tamtych krainach handel prowadzącym. — Z Boliwią zawarłem traktat handlowy, i mam nadzieję, że z kolei zawrzemy związki ze wszystkiemi krajami Ameryki południowéj. — Stan naszych finansów jest ciągle pomyślny, a dochody publiczne powiększyły się od ostatniego posiedzenia. — Projekta do praw artykułem 69 ustawy zastrzeżone, będą Wpanom przedłożone. — Od dawnego czasu wymaga system naszego prawodawstwa karnego, całéj uwagi rządu mojego; przedstawi on Wpanom projekt do prawa względem poprawy tegoż. Inny projekt do prawa, dotyczéć będzie reformy praw naszych o towarzystwach handlowych. — Na budowle publiczne, są już obmyślone znaczne fundusze. Nie pozostaje nam jak tylko wydoskonalić nasze wielkie linie komunikacyjne i nowe utworzyć, dla ułatwienia odbytu mnożących się płodów naszego rolnictwa i przemysłu. Będą Wpanom przedłożone wszelkie uwagi nad tym wielkim przedmiotem, wraz z nowemi projektami do rozmaitych ważnych przedsięwzięć. — Nigdy nie widziałem się otoczony przez izby w okolicznościach więcéj pomyślnych. Starajmy się panowie utrzymać mocą naszéj jedności i mądrości to, cośmy odwagą i patryotyzmem naszém osiągnęli. Niech będzie staraniem naszém zatrzeć bolesną pamięć niezgód własnych, iżby ze wszystkich tych poruszeń przez które tyleśmy ucierpieli, innego nie zostało śladu, nad uznawaną coraz więcéj potrzebę aby nigdy już więcéj nie wracay. — Wytrwajmy panowie na owéj jednostajnéj i spokojnéj drodze, któréj winniśmy wzrost bogactw i pomyślności jakich Francya używa. Takiém jest jedyne życzenie serca mego. Życie moje jest poświęcone utrzymaniu wszelkich rękojmi naszéj spokojności i naszych swobód, jakoż jedynie w rozwiązaniu tego wielkiego zadania, żądam współdziałania Wpanów!« — Zaledwie skończył król mowę swoją, wzniósł się ze wszystkich stron okrzyk: Niech żyje król! Parowie mianowani od czasu ostatniéj sessyi podobnież i obecni deputowani, wykonali potém zwykłą przysięgę, a zaś Wielki pieczentarz otrzymawszy poprzednie stósowne polecenie królewskie, ogłosił posiedzenie izb na rok 1838 za otwarte, wezwał oraz parów i deputowanych, ażeby nazajutrz w zwykłych miejscach posiedzeń swoich zgromadzili się. Król i rodzina królewska, oddalili się z sali śród nie ustających okrzyków uwielbienia.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 3 do dnia 4 Stycznia.

Kardinali Konstanty, Przyborowski Wojciech, z Polski; — Nougeaut hr., Sobolewska Ewa, Siemoński Władysław, Starowiejski Jakób, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Nougenut hr., do Polski; — Mittasch Karl, Lewiecki Antoni, Wojciechowski Jan, Stadnicki hrabia, do Galicyi.

Doniesienie.

Niniejszym zawiadomia się posiadaczy biletów loteryjnych z napisem: »*Wygrywający odbierze beczkę wina w Biórze Informacyjnem*,« iż okoliczność ta ze strony Bióra przedstawioną została Dyrekcyi Policyi celem wyśledzenia sprawcy powyższego nadużycia.—